

# Kallypso



TADEUSZ MICIŃSKI

STRĄCENI Z NIEBIOSÓW

## *Kallypso*

Oh, brylantowe iskry na czarnym szafirze  
niebiosów — oh, serca mojego labędzie....  
grobowce straszą mnie, cyprysy w kirze,  
a jego niema, nie będzie....  
Lira mi pękła na grani ołtarza  
gdybym chciała serce wyplakać swym śpiewem.  
Na górach pali się wulkanów żarza,  
jak kiedy leżał rozbitek pod drzewem.  
W brązowej twarzy, okolonej mrokiem,  
paliły się oczy straszliwe:  
skrzydlate słońca gdzieś w jarze głębokim,  
dumne, szalone, złe a razem tkliwe.  
Raz — kiedy Centaur konał z mego noża —  
(poznaję teraz — kara boża....)

Agralu! owoś pędził obłąkany  
po kamienistych puszczech i uroczną pieśnią  
zakląłeś gwiazdy, Kocytu szatany,  
abym ja była z tych, co w mękach nie śnią,  
powieki mając kleszczami obcięte —  
dni moje — jako trawy żółte....  
Bóg mi się zjawiał w czerwonym piorunie,  
za miłość moją darząc tron z niebiosów —  
lecz jam wołała wśród lilij i wrzosów  
słuchać rapsodu na spiżowej strunie:  
noc — pożar — wyróżnione narody  
i obłąkane widziadłem dziewice....  
Leciały do mnie duchów korowody  
za swą królowę biorąc — Osmętnicę;  
więc czarodziejskie tworzyłam im raje —  
kwieciste, wonne zapomnień ruczaje.

Był zmierzch. A na dnie grotty gwiazdy się w jeziorze  
złociły, jak połamane w hieroglif miesiące —  
on — na samotnej skale, wychodzącej w morze  
plakał — i słowa rzucał gorejące —  
krzyk przeraźliwy, niby orła w klatce —  
wnętrza zadrgały we mnie — a już w matce.  
.... Płyn! do ojczyzny tęsknisz pewnie —  
płyn!... nogi całowałam rzewnie.  
Z wichrem poleciał w burzliwej zawiei  
straszydła ścigać i lądy nieznane.  
Fal słucham morskich, zapatrzona w pianę,  
jako w trującym białym kwiat nadziei.

O ty, co ziemne okrążasz padoły  
samotny ogniu! w zagrobowej ciszy  
siejący marzeń srebrnych asfodele —  
oto ofiarne ci składam jemioly —  
powiedz tej Mocy, która serc nie słyszy,  
że tak się zetli, jak serce — w popiele.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-kallypso/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).